

Sygn. akt III KK 265/14

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 października 2014 r.,
sprawy **A. K.**
skazanego z art. 276 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 17 grudnia 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 23 sierpnia 2013 r.,

postanowił

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zasądzić od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, na rzecz adw. A. G. (Kancelaria Adwokacka), obrońcy z urzędu skazanego A. K., za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- III. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego A. K., Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z 17 grudnia 2013 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. skazujący wymienionego za przestępstwo z art. 276 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od tego wyroku obrońca skazanego wskazał na zaistnienie w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. wynikającej z nieuwzględnienia z urzędu przez Sąd odwoławczy, że sprawa A. K. została rozpoznana bez udziału jego obrońcy, chociaż z powodu uzasadnionych wątpliwości co do jego poczytalności udział obrońcy w rozprawach był obowiązkowy. Ponadto podniósł zarzuty rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Nieuprawnione jest stawianie Sądowi odwoławczemu zarzutu naruszenia art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., a to z następujących przyczyn.

Zgodnie z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności. W orzecznictwie przyjęto, że ocena czy w odniesieniu do oskarżonego zachodzą wątpliwości, i to uzasadnione, co do jego poczytalności, dokonywana jest przez organ procesowy w oparciu o ujawnione w toku postępowania okoliczności, które są temu organowi znane. O naruszeniu przywołanej normy można zatem mówić jedynie wówczas, gdy rozprawa przeprowadzona została bez udziału obrońcy, pomimo iż sąd powziął wątpliwości co do poczytalności oskarżonego oraz wtedy, gdy w świetle materiałów zgromadzonych w sprawie, powinien taką wątpliwość powziąć (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 4 marca 2009 r., V KK 36/09; z 10 września 2009 r., V KK 61/09, a także powołane tam orzeczenia i literaturę).

Poza sporem pozostaje, że Prokurator do aktu oskarżenia nie tylko dołączył opinie sądowno – psychiatryczne z innych postępowań dotyczących skazanego, lecz również taką właśnie opinię sporządzoną w przedmiotowej sprawie. Z jej treści wynika, że skazany „nie cierpi z powodu choroby psychicznej, nie jest też dotknięty upośledzeniem umysłowym” (k. 189) oraz, iż „w chwili popełnienia czynu miał w pełni czynu zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i w pełni zachowaną zdolność kierowania swym postępowaniem” (k. 190). Biegli zauważyli ponadto, iż prowadzenie rejestru korespondencji kserokopii pism procesowych oraz różnych odpisów akt wymaga zdyscyplinowanego, planowanego i konsekwentnego działania, stąd skazany nie nosi cech zachowania osoby chorej psychicznie (k. 189).

W tym miejscu wypada odnieść się do podnoszonej w uzasadnieniu kasacji kwestii prób samobójczych A. K. i stwierdzić, iż nie wynikały one z choroby psychicznej, czy też zaburzeń psychicznych skazanego. Konkluzja ta jest oczywista nie tylko w świetle przytoczonych wyżej wniosków opinii sądowno - psychiatrycznej, lecz przede wszystkim w świetle oświadczeń skazanego, który w piśmie z 10 lipca 2013 r. wprost stwierdził, że próby samobójcze były wynikiem „represjonowania” go w Areszcie Śledczym w G. (k. 310). Zachowanie skazanego było zatem zaplanowane i ukierunkowane na poprawę swej sytuacji poprzez przetransportowanie do innej jednostki penitencjarnej. Powyższe wspiera również trafnie wychwycone przez Prokuratora w odpowiedzi na kasację spostrzeżenie zawarte w opinii biegłych psychiatrów, iż skazany posiada zdolności do manipulacji.

Na tle tak rysujących się faktów, oczywiste jest, że do uchybienia we wskazanym zakresie dojść nie mogło. Okoliczności dowodowe niniejszej sprawy nie uzasadniały powzięcia wątpliwości co do poczytalności skazanego na jakimkolwiek etapie postępowania. Dlatego też podnoszenie zarzutu zaistnienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. jest *prima facie* chybione.

Oczywiście nieuzasadnione jest również stawianie Sądowi odwoławczemu zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich zarzutów i wniosków osobistej apelacji skazanego i zasadnie nie stwierdził podniesionych w niej naruszeń.

Skarżący w żadnym zakresie nie wykazał na czym polegała ogólnikowość potraktowania zarzutów apelacji. Sąd Okręgowy, badając zasadność środka odwoławczego, należycie odniósł się do każdego z zarzutów w sposób adekwatny do stopnia ich skonkretyzowania. Podkreślenia wymaga, że z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wynika, iż sąd ten niezależnie od wskazywania aprobaty dla analizy Sądu *meriti*, przywołuje również własne argumenty, które za aprobatą tą przemawiają i podaje pod jakimi warunkami można było uznać zasadność zarzutów skarżącego oraz że warunki te *in concreto* nie zachodzą.

Nieuprawnione jest również stawianie sądowi odwoławczemu, który nie przeprowadzał w postępowaniu odwoławczym dowodów, ani też nie dokonał odmiennej oceny żadnego z przeprowadzonych dowodów, i nie czynił własnych ustaleń faktycznych, zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2007 r., V KK 161/07). Naruszenie reguł dowodowych określonych w treści art. 7 k.p.k. jest możliwe przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy sąd ten ocenia dowody przeprowadzone w instancji odwoławczej, natomiast wówczas gdy tenże sąd weryfikuje ocenę dokonaną przez sąd *meriti*, należy w skardze kasacyjnej, w istocie, wykazać wadliwość argumentacji sądu odwoławczego w zakresie takiej oceny, albo też brak takiej argumentacji (art. 457 § 3 k.p.k.), czego skarżący nie uczynił.

Końcowo wypada odnieść się do dokumentów przedstawionych przez skazanego na etapie postępowania kasacyjnego. Jakkolwiek pojawiły się one po raz pierwszy, lecz z ich treści nie wynika nic ponad to, co zostało już ustalone. Nie wskazują one w szczególności, by wobec skazanego zachodziły uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności. Po pierwsze przeczy temu jasny i precyzyjny sposób sformułowania przez skazanego pisma, do którego zostały załączone. Po drugie, załączone dokumenty są nieaktualne, stąd nie mogą być uznane za miarodajne.

W tym stanie rzeczy pozostaje stwierdzić, że kasacja obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O wynagrodzeniu obrońcy ustanowionego z urzędu należało orzec na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. 2013, poz. 461), natomiast o kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 §1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.